Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Od nosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P. K. O. 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 28-go października № 288

GROZA GŁODOWA NAD LONDYNEM

20 tysięcy policji zmobilizowano. — Demonstranci wkroczyli do miasta

LONDYN, 27. X.

Pochód głodowy bezrobotnych na Londyn przybiera rozmiary coraz większe. Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy dzisiejszej przybyło pod miasto przeszło 3.000 bezrobotnych z różnych okolic kraju, zwłaszcza ze Szkocji.

Dziś rano grupy bezrobotnych wkroczyły do miasta i posuwają się ulicami w kierunku Hyde Parku, gdzie ma się odbyć wiec.

Narazie panuje spokój.

Bezrobotni idą w milczeniu ulicami, strzeżonemi przez silne patrole policji pieszej i konnej.

Lord-Major, czyli burmistrz Londynu zmobilizował około 20.000 policjantów, którzy strzegą pokoju w różnych punktach miasta. Gmachu ratuszą strzeże trzysięczna armja policjantów, parlamentu zas 4.000 policji i 1.000 żandarmerji.

Te środki ostrożności zastosowane są z powodu obawy, że komuniści londyńscy, których jest w mieście wielka ilość, i których ściągnęło z prowincji do Londynu w ciągu ostatniego tygodnia przeszło 10.000 przygotowują się do rozruchów.

W posiadaniu policji są instrukcje komunistyczne, które nakazują skorzystać z pochodu bezrobotnych i wywołać jak najgwałtowniejsze zaburzenia.

Grozę sytuacji powiększa fakt, że z miast prowincjonalnych wciąż wyruszają do Londynu coraz nowe partje bezrobotnych. Dziś ranu nadeszły depesze, że z Glasgowa i innych miast Szkocji wyruszyły pieszo znaczniejsze partje demonstrantów.

LONDYN, 28. X.

Marsz głodowy bezrobotnych na Londyn dziś zakończono. Około 3.000 bezrobotnych z całego kraju przywędrowało wczoraj wieczorem i w ciągu nocy do Londynu, gdzie rozmieszczono ich w rozmaitych gmachach użyteczności publicznej na peryferjach owego miasta.

Bezroboczy szkoccy byli w drodze prawie cztery tygodnie i przeszli 400 mil angielskich piechotą.

Dzisiaj w południe z rozmaitych krańców miasta rozpocznie się demonstracyjny pochód przybyłych bezroboczych wraz z bezroboczymi Londynu. Punktem koncentracyjnym będzie Hydepark, gdzie odbęda się demonstracje i wygłoszone będą przemówienia.

Ze strony komunistów czynione będą usiłowania rozwinięcia następnie pochodu do parlamentu, do czego jednak policja zdecydowana jest niedopuścić.

W dniu dzisiejszym służbę pełnić będzie 5.000 policjantów. Bezroboczy starają się o to aby ich delegacja, złożona z trzech mężczyzn i trzech kobiet, dopuszczoną była do izby gmin i wysłuchana przez posłów.

Likwidacja sanacji w Jugosławji

WIEDEŃ, 27. 10.

Najwyższe czynniki w państwie pragną doprowadzić za wszelką cenę do odprężenia sytuacji politycznej i dążą do stopniowej likwidacji obecnego systemu.

Król Aleksander powołał na posła w Berlinie, Balugdzicza, do kraju i zamierza powierzyć mu misję rozwiązania przesilenia politycznego.

Balugdzicz przyjechał przed paru dniami do Białogrodu i odbył już narady z wielu wybitnymi politykami i członkami poprzednich gabinetów.

Jak wiadomo, w ciągu roku ub. król Aleksander proponował kilkakrotnie posłowi Balugdziczowi misję utworzenia gabinetu, której ten nie chciał dotychczas przyjąć.

Utworzenie gabinetu pod przewodnictwem Balugdzicza byłoby zapoczątkowaniem nowej ery politycznej w Jugosławji.

Koła miarodajne wyrażają się z wielką powściągliwością o misji Balugdzicza, podkreślając, że wezwany był przez króla do kraju celem omówienia sytuacji wewnętrznej.

Bawarja przeciw hockom - blockom

Dość rozwiązywań Reichstagu

BERLIN, 27. 10.

Na zgromadzeniu bawarskiej partji ludowej w Kaiserlautern przywódca partji dr. Schneffer ostro wystąpił przeciwko rządowi v. Papena. Zaznaczył, że partja nie staje na drodze do zmiany konstytucji, lecz musi to być dokonane przez przedstawicielstwo narodu, a nie z pomocą 48. artykułu. O nowem rozwiązaniu Reichstagu nie może być mowy gdyż lipski wyrok Trybunału Stanu naocznie pokazał v Papenowi, że jego posunięcia są wątpliwe pod względem prawnym. W tym wypadku Bawarja wystąpiłaby niezwłocznie do Trybunału Stanu.

NIEPOWODZENIE SEN. TARGOWSKIEGO

WARSZAWA, 27. 10.

Agencja „Press" ogłasza, że z dniem 1 r. b. zakończona została oficjalną misją finansowo-gospodarcza sen. Józefą Targowskiego. Senator Targowski działał głównie na terenie francuskim, starając się o nawiązanie bliższych stosunków z francuskim światem gospodarczo-finansowym i o zainteresowanie kół francuskich rynkiem polskim.

Agencja „Press" tłumacząc niepowodzenia misji p. Targowskiego podaje, że działalność jego przypadła na okres szczególnie niewdzięczny i trudny, kiedy osiągnięcie realnych wyników uniemożliwiała (?) sytuacja na rynku finansowym francuskim.

Krwawe nieporozumienie

LONDYN, 27. X.

Donoszą z Egiptu, iż w pobliżu Luksoru doszło do regularnej bitwy między farmerami a pracownikami kompanji angielskich. Policja z trudem przywróciła spokój.

Jest zgóra 100 rannych i zabitych.

Armia tresowanych psów na obszarze Niemiec

Niemal we wszystkich krajach europejskich i zamorskich obok przemytnictwa coraz groźniej podnosi głowę hydra wyrafinowanych złodziejstw kolejowych które stały się plagą zarówno pociągów osobowych jak i towarowych a także magazynów W wielu krajach zmobilizować musiano wobec tego do walki z tym specjalnym fachem złodziejskim osobny aparat nieustannie czynny i posługujący się różnemi środkami ochronnemi Największym sprzymierzeńcem okazał się przytem wierny... pies.

Dyrekcja kolei państwowych w Niemczech w samym tylko Berlinie „postawić na nogi" musiała sztab złożony ze 115 uczestników którzy mają do pomocy 69 tresowanych psów Z tych 40 współdziała przy obławach 10 jest w stałym pogotowiu do nagłych poszukiwań a 19 odbywa w pewnych stałych punktach nieustanną straż Na całym obszarze Niemiec w różnych okręgach kolejowych „pracuje" obok sztabów ogółem 672 „psów służbowych" które okazały się najniezawodniejszym środkiem walki z bandytyzmem kolejowym.

Na wszystkich dworcach berlińskich zarówno osobowych jak i towarowych a także na terenie magazynów kolejowych krążą zatem nieustanne patrole zabezpieczające dobro państwowe i prywatne obrębie kolei Nie rzadko dochodzi przytem do walki z opryszkami których istnieją różne kategorje

Plagą dworców berlińskich była zwłaszcza „kolumna Stefaniaka" dzisiaj ostatecznie unieszkodliwiona z chwilą ujęcia jej przywódcy Czynu tego dokonał „pies służbowy" który w jednym z podmiejskich lasów znajdujących się w sąsiedztwie dworca Sędin odkrył norę bandycką zakrytą krzakami a w niej cały magazyn rzeczy zrabowanych i herszta bandy Stefaniaka

Pomimo tych wszystkich środków ochronnych walka z bandytyzmem kolejowym w Niemczech jest bardzo ciężka a nie mówiąc już o „usypiaczach" grasujących w pociągach osobowych nierzadko zachodzą tam wypadki mordów rabunkowych popełnianych na pasażerach Pod tym względem groźnie przedstawia się sprawa zwłaszcza na linjach „wschodnich" głównie między Berlinem a przechodniemi stacjami polskiemi gdzie odbywa się stosunkowo silny ruch reemigrantów przewożących z zagranicy znaczniejszą gotówkę Szczególnie zaniepokojone są władze niemieckie siedmiu dotąd niewyjaśnionymi wypadkami wyrzucenia z pociągu pasażera reemigranta wracającego lub jadącego do Rosji We wszystkich tych wypadkach znaleziono na torze zmasakrowane zwłoki z wypróżnionemi kieszeniami a bagaż tych podróżnych również się ulotnił

Patrole krążą władza czuwa specjalnie tresowane psy stróżują a jednak nie mija jeden dzień „bez wypadku" Dzień a przedewszystkiem noc.

Uruchomienie nowej linji kolejowej

Nastąpiło tu d. 20 bm. otwarcie, dla ruchu osobowego, nowowybudowanej linji, łączącej osiedle Gołąbki z Włochami.

Po nowoj linji biedz będą pociągi osobowe w kierunku: Łowicz — Kutno, co w sposób wydatny odciąży dawną linję Kaliską przechodzącą przez Warszawę Fortową — obecnie zarezerwowaną wyłącznie na potrzeby ruchu towarowego.

W niedalekiej przyszłości, planowane jest wybudowanie w pobliżu osiedla Gołąbki nowego depôt parowozowego specjalnie dla pociągów towarowych, co znakomicie umożliwi przeniesienie dotychczasowej parowozowni pasażerskiej z ul. Żelaznej położonej prawie w środku miasta, do okolic mniej zaludnionych.

Przypuszczać wolno, że położone na terenie nowej linji osiedla, a przedewszystkiem Gołąbki, dzięki nowym, tak pomyślnie zmienionym warunkom, osiągną znaczny stopień rozwoju, a nadewszystko w bardziej ożywionym ruchu budowlanym.

Z Rumunji.

Kulisy królewskich miłostek

Młody następca tronu Rumunji Michał był jak wiadomo ostatnio w Londynie by odwiedzić mieszkającą tam stale matkę swą księżnę Helenę Król Karol pozwolił na sześciotygodniowy pobyt syna u matki Jednak po upływie dwu tygodni kazał dziecku natychmiast wracać przez Paryż do Bukaresztu.

Co wpłynęło na tak nagłe postanowienie króla?

Krótko mówiąc — dramatyczne okoliczności Podczas podróży młodemu następcy tronu (który ma już lat trzynaście) wpadła w ręce pewna gazeta angielska Chłopiec znalazł tam barwny opis dziejów miłości króla Karola i pięknej pani Lupesco.

Mały książe zamyślił się głęboko nad tym artykułem a potem gdy znalazł się w poselstwie rumuńskiem w Paryżu zapytał nagle swego adjutanta:

— Generale, proszę mi opowiedzieć tę historię mego ojca i jego pięknej przyjaciółki.

Generał wybąkał kilka wymijających słów a gdy książe Michał wyjechał do matki do Londynu adjutant zatelegrafował królowi do Bukaresztu treść swej rozmowy z królewiczem Król Karol polecił adjutantowi aby natychmiast udał się do autora artykułu i zażądał odwołania tego co napisał Generał spełnił polecenie Ale dziennikarz angielski nie chciał słyszeć o żadnem odwołaniu I wtedy to generałowi nie udał się pewien argument

— A co powiedzianoby w Angli gdyby jakaś gazeta rumuńska drukowała takie artykuły o królewskiej rodzinie angielskiej?

Anglik oburzony śmiałością tego porównania wyrzucił generała za drzwi Generał zatelegrafował królowi o swej porażce Na skutek tych wypadków król Karol rozkazał natychmiast chłopcu wracać

Dla księżnej Heleny był to okropny cios Cieszyła się tak dawno na owe 6 tygodni pobytu z ukochanym synem Wysłała kilka depesz do króla Naprózno Jedyne ustępstwo jakie uczynił król to było odłożenie terminu przyjazdu na przeciąg paru dni gdyż księżna Helena i królewich Michał mieli odbyć wizytę w pałacu Buckingham u królestwa angielskich

Nazajutrz po owej wizycie książe Michał opuścił Londyn a matce jego dano do poznania że nieprędko syna zobaczy..

Jak dawniej mieszkano?

Największą zdobyczą ostatnich poszukiwań w Herkulanum jest odkopanie w całości około trzydziestu will, bogatszych i skromniejszych, co pozwala nam na poznanie zewnętrznych form życia dawnych mieszkańców Herkulanum.

Architektura Herkulanum różni się znacznie od wykopalisk Pompei. jest bardziej rozwinięta i bogatsza.

Na końcu miasta odnaleziono szereg bogatych domów. Wzdłuż ich fasad ciągnie się nieprzerwany łańcuch tarasów, krużganków, ogrodów wiszących sal wypoczynkowych („cubicula diurna"), z których roztacza się wspaniały widok na morze. Drzwi i korytarze wewnętrzne położone były w ten sposób, że światło i powietrze morskie dochodziły do wszystkich zakątków domu.

Jedną z najlepiej zachowanych will jest t. zw. „Dom pod jeleniami".

Budynek podzielony jest na dwie części: północna i popołudniowa, które są połączone ogromnemi drzwiami. Strona północna zawie ra poza pokojami przeznaczonemi dla niewolników, salę przyjęć i salę jadalną. Strona południowa przylegająca do loggji, tworzy najelegantszą część domu. Znajduje się tam wielki hall, w którym odbywały się bankiety, salony przyjęć i buduary z widokiem na morze w których odbywano siesty. Piękno architektury podnoszą malowidła i wspaniałe posadzki inkrustowane marmurem

W miarę jednak jak posuwamy się ku centrum miasta uderza nas różnica pomiędzy domami sfer wyższych, a klasy robotniczej rozrzuconemi w nieładzie i ściśniętemi na wąskiej przestrzeni. Zachowany jest tu niespotykany nigdzie indziej typ architektury. Są to skromne domy podzielone na oddzielne mieszkania, wynajmowane prawdopodobnie przez właścicieli rzemieślnikom, drobnym kupcom i tp. Szkielet tych domów skonstruowany jest prawie całkowicie z pali drzewnych.

Przypominają one żywo typ domu wiejskiego, spotykany obecnie w Anatolji i na brzegach morza Śródziemnego

Naiwny artykuł pierwszorzędną sensacją

Redaktor naczelny pewnej nowojorskiej gazety otrzymywał od jakiegoś czasu krótkie artykuliki przesyłane przez anonimowego autora

Redaktorowi spodobał się sposób pisania tego autora i pragnął go poznać

Nazajutrz zjawił się w redakcji skromnie ubrany młody i bardzo przeciętnie wyglądający człowiek

— Młodzieńcze — powiedział mu redaktor — Chciałbym pana zaangażować na stale O czem najchętniej pan najlepiej pisać? Co pana interesuje?

— Najbardziej mnie interesuje w jaki sposób można wnieść pianino na 25-te piętro Winda jest za mała.. Więc jakże?

Stary doświadczony dziennikarz na dłuższą chwilę stracił mowę Ale wiedział doskonale że najlepiej się pisze o tem na co się ma ochotę Więc powiedział:

— Dobrze niech pan o tem napisze

Artykuł ukazał się I.. obudził powszechną sensację Dziennikarz Morris Gordon Cheats stał się szybko sławny Obecnie uchodzi za jednego z najlepszych znawców gustów amerykańskich.

O święttowanie niedzieli

Zàsada poszanowania odpoczynku niedzielnego w Polscę ma być naruszona przez projekt nowego rozporządzenia o godzinach handlu. Ma być dozwolony handel w niedziele i święta dla całego szeregu przedsiębiorstw spożywczych.

Ten wyłom w zasadzie odpoczynku niedzielnego — pisze „Lech"— jest zupełnie nie oczekiwany. Toć przecie niedawno, bo w roku 1928 rozporządzenie Prezydenta ustalało właśnie zakaz handlu w niedzielę. W ten sposób jeszcze cztery lata temu zasada świętowania niedzieli została szczególnie podkreślona. Jednakże ta ustawa nie mogła się doczekać rozporządzeń wykonawczych, wydanych przez władze administracyjne, a bez takich rozporządzeń nie może być mowy o ścisłem przestrzeganiu samego prawa„.

Obecnie okazuie się, że brak rozporządzeń wykonawczych, obserwowany przez przeciąg trzech lat, ma zostać zakończony„ zmianą samej ustawy i podważeniem ostatecznem zasady o obowiązku świętowania niedzieli.

Gwałcenie zakazu handlu w niedzielę było uprawiane mimo ogłoszenia ustawy w r. 1928. Gwałcili go szczególnie żydzi, prowadząc handel maskowany. Pod nązwą kawiarni stały otworem sklepy, sprzedające produkty spożywcze, to samo robiły sklepy otwarte pod nązwą owocarni.

Teraz wyłom w świętowaniu niedzieli idzie w tym kierunku, że daje prawo handlu artykułami spożywczemi kupcom czwartej kategorji, czyli budkom i straganom. Jak to należy rozumieć? Przecież, jesli handlarze będą uprzywilejowani co do handlu w niedzielę w stosunku do poważnych przedsiębiorstw spożywczych, to nie można się spodziewać inne go efektu, jak żądania lepszych firm kupieckich, aby i one zostały zrównane w prawach konkurencji. Przywilej handlowania w niedzielę, dany drobnym kupcom, zbyt boleśnie odbiłby się na interesach firm większych.

A więc?

Czy ten przywilej nie będzie w konsekwencji pierwszym wyłomem do ostatecznego złamania zasady świętowania niedzieli przez przedsiębiorstwa handlowe? — Tak to wygląda. W sperach kupców polskich orjentują się ludzie, że zapowiadana przez rząd nowela o godzinach handlu jest posunięciem zasadniczego znaczenia. Dla odpoczynku niedzielnego wysuwa ona dylemat „być albo nie być". Konsekwencje jej nie mogą być inaczej rozumiane, jak pierwszy krok do złamania zàsady świętowania niedzieli przez kupiectwo.

W tych warunkach zrozumiałą jest rzeczą, że w sferach kupiectwa i rzemiosła polsko-chrześcijańskiego zapanowało wrzenie.— Zarówno rzemieślnicy jak i kupcy mobilizują się w obronie zasady odpoczynku niedzielnego i wysyłają do rządu protesty przeciwko projektowi ustawy o godzinach handlu. Robią to mimo pogłosek, iż sprawa jest już przesądzona, oraz mimo tryumfujących artykułów gazet żydowskich, które wiedzą, że zezwolenie na handel w niedzielę, to ich zdobycz i ich zysk.

Kupcy polscy mimo to protestują, bo wiedzą, że słuszność sprawy jest tak bezsporna, iż postulat świętowania niedzieli prędzej czy później musi zwyciężyć.

Milutki ojciec

Sensacyjny proces we Lwowie

Potworną zbrodnię odkryto pewnego dnia we wsi Niedźwiedzie pod Lwowem. Oto przypadkiem wydobyto ze studni zwłoki dwojga małych dzieci z kamieniami u szyi.

Podejrzenia policji padły na 63 letniego Wasyla Waseczkę, miejscowego gospodarza, cieszącego się dotąd we wsi mirem i ogólnem szacunkiem.

Starzec ten, mający już dorosłe wnuki, utrzymywał od szeregu lat stosunek miłosny z niejaką Anną Doboszową, wdową po rolniku i matką kilkunastoletniej dziewczynki. Owocem stosunku miłosnego między Waseczką a namiętną wdową było dwoje nieślubnych dzieci.

Waseczko, nie chcąc płacić alimentów, rzucił nieszczęśliwe dzieci do studni. Aresztowano go i poddano przesłuchaniu. Waseczko przyznał się wtedy do winy.

Obecnie stanął on przed sądem przysięgłych we Lwowie. Wyparł się wszelkiej winy, tłumacząc, że poprzednie zeznania wymuszono na nim na policji biciem i zaprzeczył, jakoby był ojcem dwojga dzieci Doboszowej.

Przesłuchana jednak w charakterze świadka Doboszowa, obciążyła oskarżonego, wskazując, że były to jego dzieci i je zamordował. Niekorzystnie dla Waseczki wypadły również zeznania 12-letniej córki Doboszowej.

Pewnego dnia wyszła ona na obejście, by zawołać matkę. Kiedy wróciła do izby ujrzała z przerażeniem, że kolyska jest pusta. Wybiegłszy na podwórze, ujrzała znikającego w oddali Waseczkę, który trzymał w ramionach dzieci.

Obrońca postawił wniosek na powołanie nowych świadków na okoliczność, że oskarżony pochodzi z rodziny paralityków, oraz drugi wniosek na poddanie Waseczki badaniu psychjatrów.

Sąd rozprawę odroczył.

Tajemnicze morderstwo

Zamordowanego niemożna odszuka

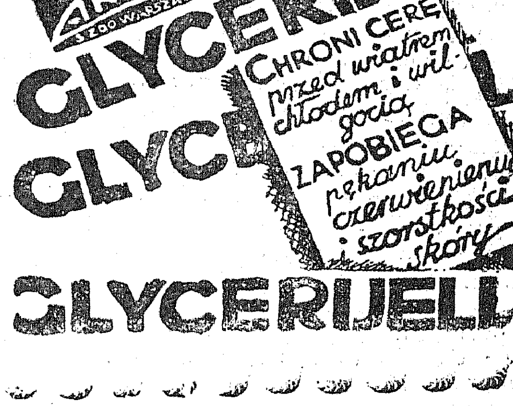
Wczorajszy „Wieczór Warszawski" doniósł o sensacyjnem zniknięciu 68-letniego Wacława Bahra. Bahr był jedną z najciekawszych postaci zakulisowego życia Warszawy. Starzec zajmował się udzielaniem lichwiarskich pożyczek, pozatem był „królem rulety". Był to główny organizator potajemnych domów gry w Warszawie. Na ciemnym procederze swoim dorobił się ogromnego majątku, ocenianego na setki tys, zł.

Przed 8 dniami Bahr wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Widziano go jak wsiadał do taksówki, krόra podjechała pod dom, gdzie kogoś oczekiwał. Tego wieczoru Bahr miał organizować „ruletę". Jak zwykle w tych wypadkach nosił przy sobie conajmniej kilkanaście tysięcy złotych, pozatem stale miał w portmonetce cenną biżuterię. Na rękach nosił stale pierścienie z wielokaratowemi brylantami. Wszystko wskazuje na to, że Bahr został zamordowany. Jak się dowiadujemy, prowadzone w dalszym ciągu energiczne śledztwo władz policyjnych napotyka na poważne trudności i niejasności.

Wypuszczenie z więzienia

Wczoraj wieczorem na podstawie amnestji został wypuszczony z więzienia p. Walerjan Zuchowski, redaktor „Rozwoju" zamkniętego przez władze polskie.

P. Zuchowski siedział w więzieniu na ul. Targowej przez 10 tyg.



Rozkład wewnętrzny Jugosławji

Ciągłe rewolty oto program dnia

Wiadomości z Jugosławji napływają bardzo skąpo. Te jednak, które przedostają się przez pilnię strzeżony kordon cenzury, nie przedstawiają sytuacji w zbyt różowem świetle. Jako kraj rolniczy, mało zagospodarowany. Królestwo S.H.S. w większym od innych krajów stopniu dotknięte zostało spadkiem cen ziemiopłodów. Zastój w rolnictwie przy bardzo słabym rozwoju przemysłu wytwarza dwie trudności jednocześnie: wywóz zamiera import natomiast zmniejsza się w bardzo nie znacznym stopniu. Jeśli więc jakiekolwiek państwo najmniej nadaje się do zastosowania zasady autokracji, to jest niem właśnie Jugosławja.

Sytuacja gospodarcza ma przemożny wpływ na stosunki polityczne w państwie Południowych Słowian. Wprowadzona przed trzema laty dyktatura nie sprostowała swemu zadaniu. Powołana do życia w okresie największego zaognienia walk federalistyczno-narodowościowych nietylko nie złagodziła kontrowersyj między chorwatami, słoweńcami i serbami, lecz je wyraźnie pogłębiła.

W kwietniu br. król Aleksander zdecydował się odstąpić od systemu dyktatorskiego. Generała Zivkovica zastąpił Skrsic zapowiedziane zostały wybory do parlamentu, ale niewiele zmieniło się w stosunkach wewnętrznych państwa. Niepomierny zasób sił odśrodkowych posiada królestwo złożone z odmiennych pod względem gospodarczem, społecznym i kulturalnym — nie mówiąc już o wyznaniowym — krajów: bo jakże wielkie różnice przeciwstawiają Macedonji, Słowenję, Czarnogórzu, albo Dalmację i Bośnię — Starej Serbji!

W tych warunkach nie dziw, że walki wewnętrzne trwają. Prasa włoska i angielska by pominąć niezbyt pewne i o sensacyjnym posmaku wiadomości wiedeńskie, zapełniona jest informacjami o powstaniach, zbrojnych starciach i zamachach w Jugosławji. W południowo-wschodniej połaci Chorwacji — w Lice — trwa od szeregu miesięcy zbrojne powstanie t. zw. „ustasów". Powstańcy posiadają dobrze zaopatrzone składy broni, własny telegraf i nawet własne pismo „urzędowe", rozpowszechniane w tysiącach egzemplarzy. Do tego stanu chronicznego dodać należy liczne wybuchy w poszczególnych miejscowościach, bynajmniej nie ograniczających się do Chorwacji i Słowenji: w lesie Kastańskim pod Benkovac wymordowano patrol serbskich żandarmów, w Sebeniku podłożono dynamit pod magazyny celne; nieznani sprawcy podpalili koszary żandarmerji w Goriczy i w San Cassiano — stało się to dokładnie w rocznicę stracenia Marca Hranilovica i Mateusza Soldina, dwóch chorwackich rewolucjonistów, skazanych na śmierć w okresie dyktatury. Nielepiej jest w stolicy: kilkakrotne rozruchy studenckie w Białogrodzie spowodowały zawieszenie wykładów na uniwersytecie. W Mostarze wybuchły zaburzenia chłopskie; w Skoplje chłopi zaatakowali szereg pańskich majątków; w Dalmacji przeszło 30 wiosek odmówiło posłuszeństwa władzom. Jeśli dodać do tego ferment w armji jugosłowiańskiej, podsycany przez tajną organizację polityczną „czarnej ręki", — obraz sytuacji staje się coraz bardziej wyraźnym.

Urzędowa jugosłowiańska „Vreme", pośrednio potwierdza fakty wewnętrznego rozkładu. Przytaczając obszerne wywody o „kłamliwych pogłoskach, przypominających okres paniki wojennej", organ premiera Srksica nie oszczędzi pochwał, hitlerowcom niemieckim i proponuje tworzyć faszystowskie oddziały dla walki z „wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym". Artykuł „Vreme", zakończony okrzykiem: „Zbudź się, Jugosławjo", jest najbardziej znamiennym dowodem niepewności sytuacji politycznej.

Wspaniała uczta „generała"

Jak donoszą z Koburga, dwór księcia Sachsen-Koburg-Gota padł ofiarą niewinnej zresztą kopenikjady.

Korzystając z pojawienia się na widowni szeregu świetnych mundurów dawnej cesarskiej armji, jakiś dowcipniś ubrawszy się w mundur generała z wszelkiemi orderami, zjawił się na uczcie weselnej i czerpał pełnemi garściami kawior, łososie, popijając wino, koniak, szampana.

„Generał" używał tyle alkoholu, że ostatecznie uderzyło to wszystkich gości. Widząc że jest obserwowanym, pomysłowy amator bezpłatnego jedzenia znikł...

Również o innym pikantnym szczególe donosza z Koburga.

Jako powód odmowy przybycia księcia Walji na uroczystość zaślubin podają, że chodziło tu o spór ceremonjalny. Mianowicie imieniem eksoesarza Wilhelma II syn jego zażądał aby książę Koburski zaprosił Wilhelma i w porządku orszaku weselnego zapewnił mu pierwsze miejsce przed księciem Walji.

Na tem tle doszło między Hohenzollernami, a Koburgiem do głębokiej różnicy zdań. W następstwie uroczystość została zbojkotowana przez Hohenzollernów.

Jedynie książę Wilhelm pruski w charakterze prywatnym przybył do Koburga.

Nad żółtą rzeką.

24)

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Czy nie powiedział ci przypadkiem, ile wynosi jego pensja miesięczna?

— Nie —

— Czy wysokość gaży nie zależy od ciebie, ojcze? — spytała Mabel, smarując chleb masłem, — Naturalnie musimy pozostawić go na dotychczasowem stanowisku, nie wypada przecież, by wpierw narzucać mu Janę, a potem zaraz wypowiedzieć mu posadę. Uważam jednak za konieczne, byś z nim raz wreszcie rozmówił się. Ostatnie jego wystąpienie wobec ciebie było naprawdę ordynarne.

— A jego mowa tak oburzająca--rzekła Letty, — Czy przypominasz sobie ojcze jego wyrażenia?

— „Przeklęta banda djabelska"! — rzekł Mr. Narth z uśmiechem, — Takie wyrazy na wrzyjęciu są dla mnie nowością. Sądze, że musiał ze starym zawrzeć kontrakt służbowy. Wobec tego, kwestji wynagrodzenia nie trzeba będzie poruszać. Joe był bardzo dobrodusznym człowiekiem i z pewnością wyznaczył mu dość wysoką pensję, żeby z niej mógł żyć, Nie masz przeto potrzeby martwić się z tego powodu.

— Wcale się tem nie martwię — rzekła Jane.

— Nie rozumię, w jakim celu kazał odświć Slaters Cottage takim wielkim wkładem — ciągnął dalej Stephen. — Nie przypuszczam chyba, iż pozwolę mu długo tutaj mieszkać. Manager musi być na swojem stanowisku. Naturalnie, że nie zrobi mi to różnicy, jeśl udzielę mu krótkoterminowego urlopu. Zdaje mi się, iż jest to przyjęte. Trudno mu jednak będzie sprzedać ten dom choćby tylko za sumę, którą w niego włożył.

Spojrzał na zegarek, obtarł zamaszyście usta serwetką i powstał od stołu. Po jego wyjściu do miasta zdawało się, iż nic nowego nie zajdzie w Sunni Lodge. Jednak po nie całych dwóch godzinach zajechało przed dom auto, zaś szofer przyniąsł dla Jany wiadomość zupełnie nie kolidującą z jej planami gospodarskiemi. Zdumiona odczytała list:

„Kochana Jano, przyjedź natychmiast, muszę z tobą pomowić w pewnej sprawie. Oczekuje cię w Pekin House"

— Gdzież leży ten Pekin House? — spytała.

Szofer spojrzał na nią zdziwionym wzrokiem.

— Niedaleko Towers, nie całe pięć minut Mr. Narth'a — rzekł.

Letty i jej siostra były nieobecne. Szybko zdecydowała się, ubrała kapelusz i wsiadła do oczekującego auta. W Castcheap, naprzeciw starej wierzycy, wybudowanej przez Wilhelma Zwycięzcę na fundamentach saskich wznosił się nowy wspaniały budynek z kamienia, wyższy od sąsiednich o sześć pięter. Szerokie wejście prowadziło po stopniach marmurowych do pięknej przybudówki z kolumnami i przedsionkiem wykładanym marmurem. Budynek ten najbardziej odróżniał się od innych narodowością mieszkańców. Potężny portjer chiński w dobrze skrojonym uniformie podprowadził ją do windy. Gdy jechała do góry apostrzegła szereg małych pustaci o żółtych twarzach uwijających się w korytarzach i śpieszących od pokoju do pokoju.

Gdy wyszła z windy zobaczyła przez drzwi szklane wielką halę biurową. Za ustawionymi stolikami i pulpitami wrzała gorączkowa praca młodych Chińczyków. Wszyscy mieli charakterystyczne, czarne okulary

— Czy to nie ciekawe? — Młody londyńczyk Clerk, który jechał zazem z nią windą, uśmiechał sie teraz — Jest to jedyne miejsce w City, gdzie pracują sami Chińczycy. Towarzystwo handlowe Peking — — czy pani już o niem słyszała?

Nigdy jeszcze — powiedziała z uśmiechem Jane.

— W całym tym gmachu niema ani jednego białego pisarza — rzekł młody człowiek podrażniony — a te stonotypistki — mój Boże! Niech pani zwróci uwagę na kilka z tych twarzy.

Liftboy czekał niecierpliwie.

— Proszę za mną, łaskawa pani, powiedział. — Ton jego zdawał się jej być bardzo pewny. Poszła za nim, aż do końca korytarza gdzie otworzył drzwi, na których widniał napis: „Biura prywatne". Jakaś chińska stenotypistka podniosła się z krzesła.

— Czy Miss Bray? — spytała ze szczególnym akcentem cudzoziemskim.

Gdy Jane skinęła głową, otworzyła drugie drzwi.

— Proszę wejść — rzekła tym samym tonem, który spostrzegła już u liftboy'a.

Wchodząc tam, miała wrażenie, że weszła do teatru operetkowego. Luksus marmurów i jedwabi, rżniętych szkieł i puszystych dywanów, bogato złoconych mebli i jedwabnych tapet oszołomił ją. Wysoki sufit był podtrzymywany przez płonące czerwono belki, ozdobione relifem złotych liter chińskich. Pełnia kolorów oślepia. Jedynie prawdziwie estetyczne i pełne smaku w tym pokoju było wielkie kolorowe okno naprzeciw drzwi Przy stole siedział, jakby z hebanu wyciosany, Fing—Su. Skoro weszła, powstał i przesadnie ugrzeczniony poszedł wzdłuż pokoju, by ją powitać.

— Wuj przybędzie za kilka minut, droga Miss Bray — rzekł. — Proszę uprzejmie zająć miejsce.

Podaunał jej bogato ozdobione chińskie krzesło nieprawdopodobnych rozmiarów.

— Czuję się jak królowa Saba, gdy od wiedzała Salamona — rzekła. Radość z nowego widowiska chwilowo zagłuszyła jej niepokój.

c. n.

Wszystkim, którzy tak licznie przyjęli udział w oddaniu ostatatniej posługi drogim zwłokom

ś. † p.

Hermana Edwarda Wernera

a w szczególności Ks. Ks. Pastorom Wannagatowi i Schedlerowi za podniosłe słowa pociechy, p Mec. J. Gołkonttowi za wzruszające słowa poświęcone pamięci zmarłego, Radzie Nadzorczej i Zarządowi K. E. Ł. za okazaną pomoc i życzliwość, p: prez. W. Hordliczce za wyrazy uznania wypowiedziane w imieniu Leśmierza, pp. Rachwalskiemu, Filtzerowi i Marciniakowi za serdeczne pożegnanią, współpracownikom i delegacji służby ruchu K. E. Ł., orkiestrze, chórowi św. Trójcy i pracowników K. E Ł. za piękne pienia żałobne, jak również wszystkim tym, którzy w tych ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle serca i szczerego współczucia oraz tak szczodrze złożyli na mogile Zmarłego wieńce i kwiaty — składają z głębi serca płynące podziękowania

pozostali w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

40-godzinne nabożeństwo

Dziś o godz. 5 min. 15 rano rozpoczęło się w kościele S. S. Apostołów Piotra i Pawła w Łodzi 40-godzinne nabożeństwo z racji święta Jezusa Króla, które będzie trwało przez 3 dni tj. piątek sobotę i niedzielę. Porządek nabożeństw będzie następujący: Początek nabożeństwa w piątek i sobotę o godz 5 min 15 rano, suma z kazaniem o godz. 10 rano, popołudniu o godz. 6 nabożeństwo nie szporne z kazaniem. W niedzielę zaś początek nabożeństwa taki: o godz. 6 min. 30 rano popołudniu zaś o godz. 3 nabożeństwo różańcowe, kazanie i nieszpory, które odprawi J. E. Ks. Biskup dr. W. Tymieniecki, Po nieszporach uda się procesja z J. E. Ks. Biskupem na czele na ul. Zagajnikową i tam J. E. Ks. Biskup dokona poświęcenia nowowzniesionego Krzyża.

Zamach samobójczy

a) W bramie domu przy ulicy Niecałej 54 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 24-letni robotnik Kazimierz Wesołowski zamieszkały w tymże domu

Desperata w stanie osłabionym przewieziono do szpitala okręgowego Jak ustalono powodem rozpaczliwego kroku był zawód w miłości

62-letni zboczeniec

Piękny nauczyciel

a) W sferach żydowskich w sierpniu r b głośny był skandal jaki ujawniono a bohaterem którego był „rebe" nauczyciel hederu 62 letni Chaim Joel Brandszteter zamieszkały przy ul Mielczarskiego 32

W sierpniu r ub do wydziału śledczego zgłosił się jeden z miejscowych mieszkańców i zameldował że nauczyciel hederu mieszczącego się przy ul 11 Listopada 62 gdzie również mieścił się dom modlitwy 62 letni Chaim Joel Brandszteter dopuszczał się czynów lubieżnych z chłopcami powierzonemi jego pieczy zmuszając ich do tego siłą niemal

Na skutek tego wdrożono dochodzenie w toku którego ustalono że zarzuty te odpowiadają całkowicie prawdzie Ponadto ustalono że Brandszteter dopuszczał się również czynów lubieżnych z dziewczętami przyczem czynów tych dopuszczał się nietylko w szkole lecz i w mieszkaniu własnem

Dalej ustalono że Brandszteter jako nauczyciel hederu w Lutomiersku w lutym 1931 r. dopuszczał się również czynów lubieżnych z dziewczętami oraz czynów lubieżnych z chłopcami

W końcu sierpnia 1931 r. Brandszteter wyjechał na Wiśniową Górę gdzie również zorganizował heder i tam właśnie go aresztowano

W dniu wczorajszym sprawę Brandsztetera rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych Sąd Okręgowy w Łodzi

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 62 letni Chaim Joel Brandszteter skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich

Prokurator zapowiedział apelację uważając wymiar kary za niski

Komisja strajkowa przed Sądem

(a) W lipcu 1932 r. w fabryce firmy Pattberg i S-ka, przy ul. Kopernika 1.33, wyrabiającej wstążki gumowe, wybuchł strajk.

Robotnicy nie godząc się na zniżki płac, jaką zarząd firmy zapowiedział, porzucili pracę i proklamowali strajk.

Celem dopilnowania porządku w czasie strajku wybrano komisje strajkową w skł d której weszli Ryszard Szwarc, Teodor Welfle i Zygmunt Wolf.

Mimo ogłoszenia strajku nie wszyscy robotnicy solidaryzowali się. Między innymi dn 30 lipca r. b. przybyli do fabryki by przystąpić do pracy Ryszard Berke i Fryderyk Barczak.

Wyżej wymienieni członkowie komisji, przeciwstawili się jednakże i nie wpuścili łamistrajków do wnętrza fabryki.

Awanturę, jaka przytem wynikła zlikwidowała policja, która pociągnęła Szwarca, Welfla i Wolfa do odpowiedzialności karnej.

Wszyscy trzej staneli w dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Sąd po naradzie skazał Ryszarda Szwarca i Zygmunta Wolfa każdego na 3 miesiące więzienia. Welfle z braku dowodów został uniewinniony.

Uroczystości żałobne w świątyniach katolickich

w dniu Wszystkich Świętych i w dniu Zadusznym

(a) W dniu 1 listopada rb. tj. w dzień Wszystkich Świętych we wszystkich kościołach katolickich na terenie Łodzi, o godzinie 14-ej odprawione zostaną specjalne nieszpory żałobne.

Po odprawieniu nieszporów żałobnych wyrusza następnie procesje, a mianowicie z kościoła św. Anny na cmentarz na Zerzewie z kościoła Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny na cmentarz na Dołach, z kościoła św. Józefa na stary cmentarz, z kościoła Serca Jezusowego (Radogoszcz) na cmentarz w Radogoszczu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej na cmentarz w Chojnach, przy ulicy Rzgowskiej, oraz z kościoła św. Wojciecha w Nowych Chojnach na cmentarz w Kurczakach.

Wszystkie te procesje wyruszą z kościołów o godz. 15-ej po odprawieniu nabożeństw żałobnych.

Na wszystkich wyżej wymienionych cmentarzach po przybyciu procesji odprawione zostaną modły żałobne.

W dzień zaduszny tj. 2 listopada rb. we wszystkich świątyniach katolickich na terenie Łodzi odprawione zostaną jedynie nabożeństwa żałobne, które rozpoczną się o godzinie 9-ej rano.

Zaznaczyć należy, że powyższe uroczystości żałobne organizowane są niezależnie od uroczystości organizowanych przez wojsko ku uczczeniu pamięci poległych w służbie ojczyzny.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
28
PIĄTEK

KALENDARZYK

Tadeusza i Szymona

Niemiłe odkrycie

(a) Józef Tomczak, robotnik, zatrudniony w ogrodzie Laskowskiego, przy ulicy Zgierskiej 172 przy kopaniu rowów, w dniu wczorajszym w czasie pracy natknął się na zawiniątko zagrzebane ciecką powłoka gliniane| ziemi:

Po wydobyciu znalazł w zawiniątku rozkładające się zwłoki noworodka, którego płci i wieku narazie nie można było ustalić.

Trupa przesłano do prosektorjum dla dokonania sekcji.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie celem odszukania matki.

Z galerji łódzkich przemysłowców

Nieuczciwy kupiec skazany na 2 lata więzienia

(a) Przemysłowiec łódzki Chaim Goldman (Piotrkowska 37) nabywał przędzę dla produkcji towarów w firmie Abram Eisner i w Łódzkiej Czesalni Przędzalni Wełny.

Tranzakcje odbywały się za pośrednictwem Mojżesza Eizenszmidta, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 39.

Eizenszmidt dostawał od Goldmana pokrycia na zakupy, przyczem zakupy te były wyraźnie wysyłane na imię Goldmana.

W dniu 16 października 1929 r. między Goldmanem, a Eizenszmidtem nastąpiło ostateczne rozliczenie przyczem Eizenszmidt wystawił pokwitowanie, iż całkowite pokrycie na dostarczoną wełnę otrzymał.

W marcu 1930 r. firma Eisner zażądała od Goldmana uregulowania pozostałej należności w kwocie 2,336 dolarów, zaś łódzka czesalnia i przędzalnia wełniana 8.930 dolarów.

Wówczas Goldman przekonał s.., że Eizenszmidt nie wypłacił pobranych sum.

W okresie od 7 marca do 15 września 1929 r. Goldman dał Eizenszmidtowi ogółem na zapłacenie należności za przędzę 13.453 dolary i okazało się, że Eizenszmidt wpłacił 5,296 dolarów, zaś resztę przywłaszczył sobie.

Firmy poszkodowane wystąpiły na drogę Sądową przeciw Goldmanowi i zmuszony był należności te zapłacić.

W sprawie zatargu między Goldmanem i Eizenszmidtem odbył się sąd polubowny, w wyniku którego Eizenszmidt zwrócił Goldmanowi 3.750 dolarów, obiecując resztę wpłacić za kilka dni.

Goldman w obawie przed całkowitą utratą należności dał wobec sędziów pokwitowanie, iż nie rości sobie żadnych pretensji do Eizenszmidta, czego ten stanowczo żądał.

Gdy jednak przez czas dłuższy Eizenszmidt nie zwracał pieniędzy Goldman zwrócił się do Urzędu Prokuratorskiego.

W dniu wczorajszym Eizenszmidt zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie nie przyznał się do winy.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 69 letni Mojżesz Eizenszmidt skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 10 lat.

Równocześnie Sąd zasądził od Eizenszmidta na rzecz Goldmana powództwo cywilne w kwocie 37.000 zł.

Jako srodek zapobiegawczy Sąd zastosował wobec Eizenszmidta kaucję w kwocie 5.000 zł, a ponieważ skazany tej kaucji nie złożył osadzono go w areszcie.

Dziś rozpoczyna się wydawanie talonów

15.000 korcy ma być rozdanych pomiedzy bezrobotnych

(a) Grodzki Komitet dla spraw bezrobocia w Łodzi obecnie przystępuje do tak zw. akcji ziemnaczanej, celem zaopatrzenia bezrobotnych w kartofle na zimę.

Dziś już rozpoczyna się wydawanie talonów bezrobotnym, którzy są zarejestrowani w Grodzkim Komitecie dla spraw bezrobocia i korzystają z zasiłków tego Komitetu.

Od soboty rozpocznie się wydawanie kartofli na otrzymane talony.

Akcja ziemniaczana prowadzona będzie przez dwa tygodnie w ciągu którego to okres czasu rozdawanych zostanie 15 tysięcy korcy kartofli.

Grodzki Komitet dla spraw bezrobocia, wzorem lat ubiegłych rozpocznie akcje rozdawnictwa węgla dla bezrobotnych, którzy zaopatrzeni zostaną w opał w granicach z lat ubiegłych.

Nowy dyrektor tramwai

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Zarządzającej Tramwaji Miejskich, na którem zamianowany został na miejsce zmarłego ś. p. H. Wernera inż. Ring.

Udogodnienie komunikacyjne w połączeniu kolejowem Łodzi z Warszawą

Kurjer „Orbisu" w którym przejazd kosztuje normalnie

(a) Połączenie kolejowe Łodzi z Warszawą, szczególnie w godzinach porannych, dotychczas był bardzo niedogodne, albowiem nie dawało możności załatwienia spraw i powrotu do Łodzi w ciągu jednej doby.

Mając to na uwadze Polskie Biuro Podróży Orbis, oddział łódzki wprowadził pewna inowację, stanowiącą poważne udogodnienie dla podróżujących.

Mianowicie w każdy czwartek uruchomiony zostanie specjalny pociąg (kurjer), który odchodzić będzie ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 7,15 rano i przybywa do Warszawy już o godz. 8,50.

Pociąg ten przebywa w czasie jak najkrótszym i zatrzymuje się jedynie na 3 minut. postój w Koluszkach.

Z powrotem w każdy czwartek tenże pociąg wyjeżdża z Warszawy o godz. 19.40 i przybywa do Łodzi o godz. 21.22.

Opłaty za przejazd w kurjerze wynoszą tak jak w normalnym pociągu osobowym.

Jedynym warunkiem jest nabycie biletu na przejazd wymienionym pociągiem koniecznie w Biurze Orbis, albowiem bilety inne na pociąg ten nie są ważne.

Humor

Za późno!

I niezdołał pan w żaden sposób uratować swego przyjaciela z rąk ludożerców?

— Nie, kiedy przybyłem na miejsce był już nawet skreślony ze spisu potraw!

Pogróżki

— Od dłuższego czasu dostaję stale listy z pogróżkami! Czy niema środka żeby się od tego ochronić?

— Hm, to sprawa bardzo poważna. A czy niema pan jakiegoś podejrzenia, kto panu przysyła te listy?

— Owszem mam nawet pewność: są to listy meblarza, u którego wziąłem meble na raty.

Kolejka

— Z takiem lekceważeniem odzywa się pan o naszej kolejce. A przecież jest to jedyna linja kolejowa w Polsce, na której zderzenie jest zupełnie niemożliwe!

— Co pan mówi? Czy posiadacie pano wie jakieś nowoczesne urządzenia zabezpieczające

— Nie, ale na linji naszej kursuje tylko jeden pociąg

Jak uruchomione będą tramwaje w dniu Wszystkich Swiętych?

a) Rok rocznie w dniu Wszystkich Swiętych zmieniona jest marszruta tramwajów celem udostępnienia wszystkim dojazdu do cmentarza.

W roku bież. w dniu Wszystkich Swiętych 1 listopada marszruta tramwajów miejskich zostanie zmieniona w sposób następujący

W pierwszym rzedzie uruchomiony zostanie 40 pociągów z doczepkami na linji Nr 3 Polesie - Zarzew. Część pociągów na tej linji miała będzie z tyłu Nr 10 z przodu zaś Nr 3 i kursować będzie na zmienionej linji Nr 10 do cmentarza na Zarzewie.

W ten sposób na cmentarz na Zarzewie oraz na Stary Cmentarz tramwaje dojeżdżać będą w ciągu każdych 10 minut 3 pociągi.

Na cmentarz na Dołach dojeżdżać będą pociągi linji Nr 1 i linji Nr 6 jak normalnie [illegible] zaś pociągi linii Nr 14 z ulicy Kilińskiego będą [illegible] Nr 14 z przodu zas Nr 1.

Popierajcie L. O. P. P.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Przerwa w zawieszeniu zawiesz.
TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold
TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta
JAR — Yo Yo
MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Mata Hari
CAPITOL: — Szanghaj-Express
PAN — Macierzyństwo
CORSO: W obronie prawa i honoru
CZARY — Ich dola i niedola
GRAND-KINO — Kurjer sybcryjski
LUNA — Liljanka chce się rozwieść
LUDOWY — Niedobrane małżeństwo
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
PALACE — Miłość duńskiego kozaka
MIMOZA — Sierżant X
RAKIETA: — Niewinna grzesznica
PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc
RESURSA — Zemsta nietoperza
SPLENDID: — Głos pustyni
ADRIA — Wiatr od morza
METRO — O czem śnią dziewczęta

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

—o—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 27 października 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	
Gdańsk	173.70
Belgja	124,10
Holandja	359.10
Londyn	29,65
Nowy Jork	8,915
Paryż	35,04
Praga	26.40
Szwajcarja	172,25
Włochy	45,65
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,904, — — Rubel złoty 4,60,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.46, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.70 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 53,25
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103,00
4 proc. poż. inwestacyjna 96 50
5 proc. poż. konwersyjna 40.00
6 proc. poż. dolarowa 56.00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 100.00 (w proc.)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94.00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 57,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 56.50
10 proc. m Radomia 56.50
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 52,50
4½ proc. L.Z. ziemskie 37,50

Akcje:

Bank Polski	83,50
Lilipop	12,50
Starachowice	8,40

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza. Tendencja dla listów zastawnych utrzymana. Obroty małe.

Przez radjo

Łódź, 28 października 1932 r.

11,40 Przegląd prasy polskiej
11,58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,10 Płyty gramofonowe
13,20 Urzędowy kom. PIM.
14,00 IV-ty koncert szkolny
15,40 Komunikat gospodarczy
15,50 Chwilka lotnicza i przeciwgaz.
16 00 Przegląd wydawnictw perjod.
16,15 Angielski (Linguaphone)
16.30 Płyty
16,40 „Polskie płatowce"
17,00 Koncert ze Lwowa
18,00 Muzyka lekka
18,55 Rozmaitości
19,30 Feljeton
19,45 Pras. Dz. Radjowy
19 55 Program na dz. nast
20 00 Pogadanka muzyczna
20.15 Koncert symfoniczny
22,40 Wiadomości sportowe
22,45 Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41